List do Rzymian

Rozdział 7

**1**. Czyż nie wiecie, bracia (gdyż mówię tym, co znają Prawo Mojżesza), że Prawo jest panem człowieka przez czas, jak długi żyje? **2**. Bowiem zamężna niewiasta jest związana Prawem z żyjącym mężem; a jeśli mąż umrze, jest uwolniona od ustawy męża. **3**. Zatem więc, jeśli by była z innym mężczyzną kiedy mąż żyje będzie nazwana cudzołożną. Zaś jeśli mąż umarł, jest wolna od ustawy, i ona nie będzie cudzołożna, gdy będzie z innym mężczyzną. **4**. Wobec tego, moi bracia, zostaliście uśmierceni dla Prawa z powodu ciała Chrystusa, w celu waszego urodzenia dla innego; tego, co został podniesiony z martwych, abyście mogli wydawać owoce Bogu. **5**. Bo gdy byliśmy w ciele, z powodu Prawa działało w naszych członkach doznanie grzechu, dla przyniesienia owocu śmierci. **6**. Ale teraz, gdy umarliśmy zostaliśmy uwolnieni od Prawa, w którym przybiliśmy do brzegu. Tak więc, służymy w nowości, a nie w starości litery. **7**. Co zatem, powiemy? To Prawo grzechu? Nie może być. Lecz grzechu nie zrozumiem chyba że poprzez Prawo. I także pożądania bym nie dostrzegł, jeśliby Prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał. **8**. A grzech, gdy otrzymał punkt wyjścia z przykazania, sprawił we mnie wszelkie pożądanie; bo bez Prawa grzech jest nieożywiony. **9**. Zaś ja niegdyś żyłem z dala od Prawa, ale gdy przyszło przykazanie grzech ożył, a ja umarłem. **10**. Także zostało mi odkryte, że owo przykazanie ku życiu, stało się tym ku śmierci; **11**. bo grzech, kiedy otrzymał punkt wyjścia z przykazania, omamił mnie i przez nie zabił. **12**. Tak, że Prawo jest święte, i przykazanie jest święte oraz sprawiedliwe i dobre. **13**. Zatem to dobre stało się dla mnie śmiercią? Nie może być. Ale grzech, aby mógł się okazać grzechem, poprzez dobre sprawił mi śmierć; by grzech, w czasie swojej wyższości, przez przykazanie mógł okazać się grzeszny. **14**. Bo wiemy, że Prawo jest duchowe, zaś ja jestem wewnętrznie cielesny, sprzedany na skutek grzechu. **15**. Gdyż nie rozumiem, któremu czynię; bo nie czynię Temu, któremu sobie życzę, ale czynię temu, którego nienawidzę. **16**. Zaś jeśli czynię temu, któremu nie chcę, przyznaję Prawu, że jest szlachetne. **17**. Zatem teraz już nie ja mu czynię ale grzech, który we mnie mieszka. **18**. Bo wiem, że nie mieszka we mnie, to jest w moim ciele wewnętrznym pożyteczne; gdyż to, co sobie życzę, stoi obok mnie, i nie odkrywam zdobywania tego szlachetnego. **19**. Nie czynię tego odpowiedniego, które chcę; ale spełniam to złe, którego nie chcę. **20**. Zaś jeśli czynię temu, komu nie chcę, to już nie ja to sprawiam, ale grzech, co we mnie mieszka. **21**. Odkrywam zatem Prawo, które chce mnie czynić dobrym, ponieważ napiera na mnie złe. **22**. Razem się cieszę Prawem Boga z powodu wewnętrznego człowieka, **23**. ale w moich członkach widzę inne prawo, prowadzące wojnę przeciwko Prawu mojej myśli oraz biorące mnie do niewoli w prawie winy, tym, co jest w moich członkach. **24**. Nieszczęśliwy ja człowiek; kto mnie wyzwoli z ciała tej śmierci? **25**. Zaś wdzięczność Bogu z powodu Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Zatem więc, ja sam, sposobem myślenia służę Prawu Boga, zaś ciałem prawu grzechu.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012